



Dziady III, część 1.

1. 9 lat po napisaniu II i IV części Dziadów Mickiewicz pisze część III. Pisze ją w Dreźnie w 1832 roku, wstrząśnięty upadkiem Powstania listopadowego i przejęty swoją w nim nieobecnością. Rozlicza w Dziadach Powstanie i wyklada dwie koncepcje podejścia do sprawy narodowej - mesjanizm i prometeizm.

2. Utwór nie opowiada jednak wprost o Powstaniu, ale wydarzeniach wcześniejszych - procesie filomatów i filaretów w Wilnie. W tym procesie aresztowano również samego Mickiewicza, zesłanego później w głąb Rosji. Podobne jak na filomatów i filaretów, prześladowania spadły na Polaków po upadku Powstania. Podobne i sto razy mocniejsze.

3. W Prologu widzimy Gustawa, o którego duszę walczą dobre i złe duchy. Gustaw przebywa w celi klasztoru ojców Bazylianów w Wilnie przerobionym na więzienie. Tak jak Mickiewicz. Gustaw dowiaduje się od duchów, że zostanie zesłany. Na ścianie celi pisze słowa: „Gustaw zmarł 1 XI 1823 r. Tu narodził się Konrad 1 XI 1823 r.”. 1 listopada to oczywiście Wszystkich Świętych – nawiązanie do Dziadów. Ta przemiana Gustawa w Konrada jest symbolicznym przejściem. Zakochany nieszczęśliwy egoista zamienia się w patriotę poświęcającego się dla narodu i cierpiącego z powodu jego nieszczęść. W nowej sytuacji politycznej sercowe problemy Gustawa przestają mieć znaczenie.

4. W scenie pierwszej widzimy uwięzionych Polaków. Jesteśmy w celi Konrada, w Wigilię Bożego Narodzenia. Więźniowie witają nowego kolegę – Żegotę, który jest zaskoczony aresztowaniem, bo nie ma przeciwko niemu żadnych dowodów. Więźniowie tłumaczą mu powód uwięzienia – jest nim przybycie na Litwę senatora Nowosilcowa. Koledzy opowiadają o sobie. Jan Sobolewski, prowadzony na przesłuchanie, widział wywózkę Polaków na Sybir. W tłumie zobaczył wychudzonego Janczewskiego, który - gdy kibitki były blisko - zerwał z głowy czapkę i trzy razy krzyknął „Jeszcze Polska nie zginęła”. Panowie śpiewają pieśni.

5. Dołącza się do nich Konrad, który raczy wszystkich pogańską pieśnią wzywającą do zemsty. Śpiewa: „Zemsta, zemsta, zemsta na wroga, Z Bogiem i choćby mimo Boga”. Konrad opisuje swoją wizję. Jest orłem w przestworzach. Patrzy w dół na Polskę, ale zasłania ją ogromny kruke. Słychać stukanie. Więźniowie rozchodzą się do swoich cel.

6. Konrad zostaje sam w celi i wygłasza Wielką Improwizację. Uważa, że jako poeta ma wyjątkową moc. Mówi: „Ja kocham cały naród! – objąłem w ramiona Wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia, Chcę go dźwignąć, uszczęśliwić, Chcę nim cały świat zadziwić”.

Aby to zrobić potrzebuje mocy boskiej. Chce od Boga rządu nad duszami ludzi, ale Bóg milczy. Błądzi więc i buntuje się przeciwko Bogu mówiąc: „Kłamca, kto Ciebie nazywał miłością, Ty jesteś tylko mądrością”. Odsuwa się od Boga i staje po stronie narodu. „Ja i ojczyzna to jedno. Nazywam się Milijon – bo za miliony Kocham i cierpię katusze”. Następnie wątpi w opatrność i nieomylność Boga.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

7. Na koniec grozi: „Odezwił się – bo strzelę przeciw twojej naturze, Krzyknę, żeś Ty nie ojcem świata, ale...”. Diabeł wypowiada za niego słowo „carem”. Konrad mdleje, a duchy dalej walczą o jego duszę. W Wielkiej Improwizacji widzimy duchowego przywódcę narodu - poetę, który samotny, obdarzony wielką energią, żąda od Boga jego mocy by przejąć rządy nad światem. Świat stworzony przez Boga jest dla Konrada opanowany przez zło, czego dowodem są cierpienia Polski. Moc boską chciałby przeznaczyć na stworzenie lepszego świata - bez cierpień i niewoli. W imieniu milionów rzuca wyzwanie Bogu. Mówi: „daj mi rząd dusz”. Jednocześnie staje po stronie swojej ojczyzny. „Ja i ojczyzna to jedno”. Bierze na siebie całe cierpienie rodaków. „Nazywam się Miljion bo za miliony kocham i cierpię katusze”. Ta postawa to prometeizm. Prometeusz dla ludzi wykradł ogień Bogom i za karę został przykuty do skał Kaukazu. Chciał dobrze, ale został ukarany za równanie się z Bogiem. Konrad nie słyszy Boga, ponosi klęskę. Symbolizuje upadek wszystkich dręczonych polskich spiskowców. Jego wybawieniem jest druga ważna postać Dziadów - Ksiądz Piotr.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl